

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznik 6.
Półrocznik 3.
Kwartalnik 1 k. 50.
Miesięcznik 50.
W KROLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznik 6.
Półrocznik 3.
Kwartalnik 1 k. 50.
Miesięcznik 50.
Prenumerata na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 26. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.” Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz półtym iab za jego miejsce 6 kop., z następowym wzniesień bezpłatnie powtarzających się albo większą ogólną odpowiedniego rabatu.
Nekrajki: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po 12. 2 miesięczniku.
Od należałost przesyłających 1 rubli następowo dodatkowa ogólna 1 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Maurycego M., Dyguy.
Jutro: Tekli P. M.
Wschód słońca o godz. 5 m. 43. Zachód o godz. 6 m. 3.
Długość dnia godz. 12 m. 20. Ubyło dnia godz. 4 m. 23.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
ULICA PASAŻ MEYERBA Nr. 9 (514 C).

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Uzupełnienia do Rozkazów Najwyższych wydanych:

Dnia 30-go sierpnia st. st.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, będąc dziś obecnym w twierdzy Iwandrodzkiej na paradzie cerkiewnej rot pułków: 26-go mohylowskiego piechoty i 177-go krasnostawskiego piechoty zapasowej (po jednej rotce z każdego pułku), szwadronu 15-go pułku Aleksandryjskiego dragonów, secciny dywizji kozaków kubańskich i pół baterji artylerji konnej, obchodzących swoje święta pułkowe, raczył znaleźć je w wybornym porządku, za co wyraża Monarsze uznanie wszystkim dowódcóm i przeznacza dla szeregowców: mających szeregony po 3 ruble, a dla innych po 1 rubla na osobę.

Dnia 31-go sierpnia st. st.

I. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył być obecnym d. 28—31 sierpnia na manewrach dwóch oddziałów wojsk warszawskiego okręgu wojennego: zachodniego (napadającego) i wschodniego (broniącego się), jakie się odbyły pod twierdzą Iwanogrodem i w okolicy.

Do składu oddziału zachodniego wchodziły: 7-a i 10-a dywizja piechoty, 2-ga brygada strzelców, dwie rotę 8-go i jedna rota 10-go pułku saperów, lejbgwardyj pułk ulanów Jego Cesarskiej Mości i lejbgwardyj pułk luzarów grodzieńskich, 5 ta dywizja kawalerji, pięć seccin straży pogranicznej (po jednej z brygad: aleksandrowskiej, kaliskiej, wielunskiej, częstochowskiej i nowobrzezkiej), 7-ma brygada artylerji i cztery baterje 10-tej brygady artylerji konnej, 3-ci pułk ciężkiej artylerji obłężniczej, 3-cia baterja brygady konnej artylerji gwardyjskiej Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Michałowicza.

Do składu oddziału wschodniego wchodziły: 1-a brygada strzelców, 43-cia i 44-a brygada piechoty zapasowej, trzy rotę 8-go batalionu saperów, 2-gi szwadron banderów połowych (przy obydwóch oddziałach), 37-my pułk narwski, 47-my tatarski i 48-my ukraiński dragonów, pułk

kozaków dońskich nr. 14-ty, po jednej seccinie z pułków kozaków dońskich nr. 13-ty i 15-ty i seccina dywizji Kozaków kubańskich, 3-a brygada artylerji gwardyjskiej i grenadierów, dwie baterje 8-jej i dwie baterje 10-jej brygady artylerji, 22-a i 23-cia baterje artylerji konnej, 3-ci bataljon transportowy; garnizon twierdzy Iwanogrodu: 1-szy i 2-gi bataljon piechoty iwanogrodzkiej fortecznej, artylerja forteczna z 4-tą baterją lekką połową, rota saperów fortecznych i komenda aeronautyczna (przy obydwóch oddziałach).

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, czując się zupełnie zadowolonym z rozporządzeń dowodzących, z szybkości, porządku i prawidłowości, z jaką wykonane były ruchy bojowe wojsk, z postępu w kierunku wzmocnienia obrony inżynierskiej fortecy i pół bitew, z wywienienia artylerji fortecznej w zbrojeniu werków, a wreszcie z rzeźwego i zdrowego wyglądu i wogóle wytrwałości wojsk — ze szczególnym zadowoleniem wyraża serdeczną wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości General-Feldmarszałkowi, General-Feldcechmistrzowi Wielkiemu Księciu Michałowi Mikołajewiczowi; Najwyższe podziękowanie: Dowódcąemu wojskami warszawskiego okręgu wojennego, general-adyutantowi Gurko, dowódcąemu oddziałami: zachodnim—dowódcy 15-go korpusu armji general-lejtenantowi Mirkowiczowi i wschodnim—pomocnikowi Dowódcąemu wojskami w zakresie zarządu okręgiem fortecznym warszawskim, generalowi Pawłowowi, pełniącemu obowiązki głównego naczelnika inżynierów, general-majorowi Zabotkinowi, naczelnikowi artylerji warszawskiego okręgu wojennego, general-lejtenantowi Kannabichowi, komendantowi fortecy iwanogrodzkiej, general-lejtaantowi sztabu generalnego Czajkowskiemu, naczelnikowi sztabu warszawskiego okręgu wojennego, general-majorowi sztabu generalnego Puzyrowskiemu, naczelnikowi inżynierów warszawskiego okręgu wojennego, general-majorowi Woronowowi-Wielaminowowi i naczelnikom sztabów oddziałowych, general-majorom Szestakowowi i Krzywickiemu, oraz uznanie Monarsze: wszystkim osobom dowodzącym, będącym pośrednikami na

manewrach, znajdującym się przy Osobie Jego Cesarskiej Mości general-adyutantem, general-majorom Święty Jego Cesarskiej Mości i fligel-adyutantem, wreszcie wszystkim panom oficerom sztabowym i ober-oficerom, tudzież panom lekarzom wojskowym, pozostającym przy wzmiankowanych oddziałach wojsk. Szeregowcom Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan oświadcza Swoje Cesarskie „Bóg zapłać!” i przeznacza dla wszystkich, znajdujących się na manewrach, po rubla na osobę.

II. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, odwiedzwszy tegosamego dnia znajdujące się na Wiśle, pod twierdzą iwanogrodzką, statki floty rzecznej wojennej, raczył znaleźć wszędzie czystość i wyborny porządek, za co wyraża Najwyższą wdzięczność p. o. głównego naczelnika inżynierów general-majorowi Zabotkinowi i uznanie Monarsze wszystkim dowódcąym, a dla każdego z obsługi przeznacza po rubla na osobę.

(„Warszawskij dziennik“).

Uprawa bawełny w Azji Środkowej.

Interesujące dane o rozwoju uprawy bawełny w Azji Środkowej pomieszcza w odcinku jednego z ostatnich numerów „Prawit. wiestnik“.

Zaznaczywszy na wstępie, że rośliną tą w zamierzonych już wiekach uprawianą tam była, jak świadczy o tem między innymi samo jej botaniczne miano „Gospium“, pochodzące od miejscowego nazwiska bawełny, słowa sarmotowskiego „goza“ albo „guza“, pismo przechodzi do epoki, w której Tarkiestan przeszedł pod panowanie Rosji.

Władze miejscowe wróciły wtedy natychmiast uwagę na tak ważny dla przemysłu materiał surowy i od dwudziestu już lat przedsięwzięto się nader energiczne środki w celu rozszerzenia uprawy bawełny w posiadłościach Rosji środkowo-azjatyckich. Ale przy bliższem zaznajomieniu się w tę kwestję, natrafiono na trudne do zwyciężenia przeszkody na drodze do osiągnięcia dobrego produktu, mogącego kon-

kurować z bawełną nazywaną dotąd w przemyśle, Włókno miejscowej bawełny, przy swej niedostatecznej długości i właściwej mi grubości, mogło być użyte do przędzenia na maszynach tylko z przymieszką znaczną wyższych gatunków bawełny surowej amerykańskiej lub innej. Dalej przyrodzone te wady materiału powiększało nieumiejętne oczyszczanie na zbyt pierwotnych przyrządach. W tak oczyszczanej bawełnie znajdowano mnóstwo pogniecionych nasion oraz szcztaków terek. Wreszcie złe pakowanie, bez prasowania, włókna oczyszczonego albrzymie ładunki, bardzo niedogodne dla transportowania, dawało możność fałszowania i bez tego niezbyt dobrego produktu przez różne przymieszki, jak np. piasek.

Wskutek braku niezbędnych wiadomości o naucej uprawie tej rośliny, mało znanej w kulturze rolniej europejskiej, pierwsze próby polepszenia gatunku bawełny uprawianej w Azji Środkowej przez zasiew amerykańskich gatunków bawełny, spotkało zupełnie niepowodzenie. Zasiane tam nasiona najlepszego wśród gatunków amerykańskich „Sea Island“, dały urodzaj doskonale wyglądający z pozoru, ale z włóknami całkiem słabymi. Niepomysłny ten rezultat zrodził przesąd, jakoby gatunki amerykańskie nie mogły być z powodzeniem uprawiane w Azji Środkowej z powodu niekorzystnego wpływu na nie klimatu lądowego. Wobec takiego nieco pośpiesznie wydanego wyroku, pozostawiono tylko zajęcie się możliwem ulepszeniem gatunku miejscowego bawełny i lepszem oczyszczeniem i pakowaniem produktu wysylnego stąd do fabryk w guberniach wewnętrznych, starania te uwiedzione były powodzeniem.

Próby, przeprowadzone na fermie samarkandzkiej rządowej, wykazały możność uszlachetnienia miejscowego gatunku bawełny. Jednocześnie wrócono uwagę na rozpowszechnienie zasiewów gatunku egipskiego bawełny, nasiona której przynieśli do Azji Środkowej powracający z Mekki i Medyny pielgrzymi muzułmańscy. Najostatniejszy zaś wpływ na wzrost popytu i podwyższenie ceny sprzedażnej bawełny

A potem przy herbacie, cośmy też rozmawiali!

A na drugi dzień rado, podczas dziewiętej symfonii! O, Hermesie! Ta dziewiąta symfonia będzie historją naszej miłości. Wieczorem, przed chórem końcowym, czułam się Twoją na całe życie, a w następnym dniu już nie słuchałm muzyki — była ona już tylko akompaniamentem do brzmienia w naszych sercach Aleluja! I jak zgręcznie potrafilismy wyzyskiwać fortissimo i milknąć jeszcze przed nadejściem piana. Trzeciego dnia, na próbie, siedzieliśmy też na ławce pod oknem, prawie sami. Zdaje mi się, Brunonie, żeśmy rozmawiali przez całe te 5 godzin! A spać ani chwilkę nie moglam; wczoraj rano znowu przy odjeździe, zaspęło się tak niebo, jakby z litości nad ulatującą naszym snem, Brunonie, czy to były tylko 3 dni, trzy miesiące, czy też trzy lata? Chętnie przesiadłabym przez piekło, aby zapłacić za tę chwilkę szczęścia, a potem umrzeć aż do chwili, gdy z Tobą nazawsze będę połączona! Bez skargi umarłabym dzisiaj, gdyż trzy dni zylam!

Nawalnica przesłała, lecz deszcz wciąż pada. Ochłodziło się tak silnie, iż zachodzi okna. Skazówka posuwa się nieubita-ganie naprzód, a moje serce bije głosem. Brunonie, ja się boję! Dlaczego Ty, moczaru, nie jesteś przy mnie? Dlaczego, mój Hermesie, nie masz skrzydeł u nóg, abyś mógł być wciąż przy mnie! Ach, bo ja Cię tak kocham, tak kocham; chciałabym być słońcem i móżdżkiem otoczyć swymi promieniami, tak, abyś mnie nie czuł, a byś nawet nie wiedział, dlaczego naokół Ciebie jasno i ciepło.

Nie bój się o mnie! Wierz w Ciebie jak w bóstwo i jestem silną przez Twoją miłość!

Twój mały Ulryk.

Carmen Silva.
Z dwóch światów.

(Przekład z niemieckiego).

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 210).

Rauchenstein, 5 czerwca 1863 r.
4 godzina zrana.
Mój Hermesie!

Sea nie skleił jeszcze moich powiek od chwili gdy zostałam Twoją narzeczoną, tak, że nie nie rozdziela nas jeszcze, nawet chwilowe przyknięcie oczu! Cała noc leżałam z otwartą żrenicą przysłuchując się burzy szalejącej nieustannie. Grzmoty rozbrzmiewały w powietrzu, a gdy niebo wypogadzało się poczynalo, nowe chmury napływały z drugiej strony; teraz deszcz szmerze wśród listków lipy, bije o moje okna, jakgdyby pozrywane były wszystkie szlasy niebieskie. A w tym szale żywiołów dźwięczała mi radość tysięcy głosów, jak cudnej harmonii muzyka, a całe piekło Danteskiej śmiało się i krzycało, że ja się szczieję błogością i szczęściem nadziemijskim! Ach, jestem szczęśliwa, nad wszelki wyraz! Chęć podjąć walkę z wszystkimi żywiołami, i bez wahańia do niej przystąpię, zwycięzę potwory i zasłużę, aby zostałam uwielbianą żoną najgodniejszego z ludzi! Cały zamek spi jeszcze i nie wie, że zniko z horyzontu jego słońceczko. A ja wiem, że za cztery godziny stać będę przed nieugiętym moim losem i powiem: „Jestem szczęśliwą narzeczoną Brunona Hallmuth!“ A potem co będzie? Przecież zamek nie zawałi się nademną? Ale spokój, cichy spokój! Dzielniwista nigdy nie powróci. To co było,

już nigdy, nigdy być nie może; ja nie mogę być tą, co dawniej, bo jestem Twoją Brunonie, muszę raz jeszcze powtórzyć: Jestem Twoją! Czy rozumiesz to szczęście nie do zrozumienia? Niebo go nawet nie rozumie, bo stało całe w płomieniach, a teraz uderzył pioran, że zamek w posadach się zatrząsł. A burza ugina gałęzie lipy, bije niemi w moje okna, jakby chciała wyrwać z korzeniem dumne, opór jej stawiające drzewo. Ale zdrowe drzewo nie tak łatwo da się powalić; opornie walczą z wrogiem, uchyla gałęzie, powiewa koroną, lecz w skałę wrośnięte stół mocne jak skała. Wszak prawda Brunonie, to twój głos, a nie tony dziewiętej symfonii szepotały mi słowa miłości? Co to jest „miłość“? Miłość—o, teraz wiem dobrze: miłość to morze harmonii na którym płonie olbrzymie światło; a w świetle tym stoi Hermes i mówi: „Byłaś moją od początku świata; wiecznie należeliśmy do siebie jak słońce i niebo!“ Miłość, to uroczystość muzyczna, z gwałtownym łkaniem, walką i morderczymi zapasy, które kończą się radością, rozpylają w drzącym szmerze jak w dziewiętej symfonii: „choć milionem okrażony, czy przeczuwasz światcie twego stwórcę?“

Ty jedziesz teraz dalej i dalej coraz o-demnie, kiedy cię znów ujrzę? Żyć muszę wspomnieniem, ale wspomnienie to nasza własność niezniszczalna, nie do odebrania. Widzę cię zawsze wchodzącego do Gürzenich na próbie „Mesyasza“ Händla. Uprosiłam ciocię żebyśmy siedziały w pobliżu drzwi; powiedziałam, że lepiej słyszeć z daleka, a myślałam, że lepiej widzieć z bliska. Cichutko otwierały się drzwi, a ludzie bez szmeru wchodzili i wychodzili. Słychać było tylko niebiańska muzyka, a od czasu do czasu uderzenia batuty Hille-ra i jego uwagi czynione silnym dźwięcz-

nym głosem, a potem — o, roskosz! — powtarzanie tych niebiańskich melodyj, których słuchać chciałabym do końca życia. Czekalam i czekałam. Wtem drzwi się znowu otworzyły i wszedł—Hermes! Byłabym znowu krzyknęła tak nadzwyczajnie było podobieństwo do mojego marzenia, podobieństwo które mnie raz podczas grania Sully Bacha tak rozstroiło, że nie nie słyszałam muzyki. Niedobry Hermesie! Bogowie schodzą przecież chętnie w prostaczej odzieży do chat ludzkich!

Powiodłeś wzrokiem po całym Gürzenich, mnie tylko nie widziałeś, bo siedziałam pod światło. Serce zabiło mi gwałtownie. Potem poszedłeś wzdłuż kolumn prawie do orkiestry i straciłam Cię z oczu w półcieleciu sali. Lecz naraz zjawileś się przy słupach po lewej stronie i siedziałeś prosto ku mnie. Zatrzymałeś się; a ja szepnęłam: „Profesor Hallmuth?“ Hermes skłonił się jak człowiek, a ja przedstawiłam go ciocię, która szeroko rozwarła zaspiane oczy i znów je zmarużyła. Szepotaliśmy, szepotaliśmy bezustanku, a „Mesyasz“ dźwięczał nad nami w całej swej chwale i majestacie. Potem ojciec przyszedł po nas. Brunonie! jak miłym był mój ojciec! Wszak prawda nie zapomnisz nigdy jak dobrym dy dla Ciebie w ciągu tych trzech dni; nie zapomnisz tych rozmów przy obiedzie, wiedziana katedry, spacerów po mieście i ogrodach, a wieczorem siadaliśmy między mną i ciotką, ażebym miała przy sobie „mojego profesora“, który rzeczywiście, Bóg wie jaką drogą, zdobył sobie to miejsce. Ale bogowie cudów dokazują. Później słu-chaliśmy Staekhausena i panią Lemans Szerrington, która śpiewała aleluja z taką siłą, jakby jej wtórowały tysiące głosów. A tak przejęła mnie tam aleluja iż czułam się jakby pierwszy raz w życiu zadowolona, jakby po raz pierwszy żyjąca.

...czy będzie widzialnym golem okiem, wędling wszelkich jednake obliczeń astronomicznych wypada, że w tym roku jeszcze przed nami wspaniały widok. Kometę szybko zbliża się ku słońcu i ziemi, a ponieważ bierze kierunek północnej półsfery, zdaje się, że będzie i u nas widzialnym.

Golebie pocztowe. Żywe zajęcia się gołębiami europejskich hodowców tych nowego rodzaju gołębic daje pismom zagranicznym pole do przytoczenia ciekawych danych z historyi poczt gołębic. Od czasów niepamiętnych używano już ich, jako zwiastunów; silacze i stryżak olimpijskich, przy pomocy tych ptaków, w wiadomości swoich o zwycięstwie; tak samo postępowali też rzymianie w czasie wyścigów wojennych. Sztuka wojenna zrobiła z nich użytek po raz pierwszy w czasie oblężenia Meksyku na 43 lata przed Chrystusem. Odtąd podlegano się nimi często, a między innymi, w czasie oblężenia Jerozolimy. Przed dwoma laty sami tylko hodowcy belgijscy wprowadzili do Francji trzy miliony tych ptaków. Korzystając angielskiego czasopisma „Daily Graphic”, postępują się gołębiami, przesyłając rytmiki i wiadomości z miejsca wydarzenia.

Ratować konie w czasie pożaru wiadomości jest rzeczą. Wiedzą o tem dobrze właściciele ich i stangreci. Przestraszone zwierzęta płonącą strzechą, ginie, nie dając wyprowadzić się z płomieni. A jednak tak łatwym jest ratunek. Wystarczy osiodłać czworonogiego przyjaciela lub włożyć nań uprzęż, a daje powodować sobą, jak dziecię. Kto wie, czy siodło lub uprzęż owa nie przypomnia mu konieczności spełnienia swego obowiązku.

Sposoby na obłąkanych. Niepodobna wyleczyć mnóstwa najdziwniejszych przypadków, jakich obłąkani doznają. Jeden wyobraża sobie, iż jest firmanem na kocu pała, inny że jest dzbanem wody i boi się ruszyć, aby nie uleź rozbitkiem trzęsieniem ziemi, że nie ma głowy. Można takiego wyleczyć, kładąc mu otowianę niedzię na ciemniące miejsce. Ciepła miednica wywodzi go z błędu. Inny znów przypuszcza, że jest nieboszczykiem i nie chce przyjmować żadnego pożywienia. Jednemu z przyjaciół takiego obłąkanego przyszła myśl szczęśliwa. Udał on umarłego. Położono go do trumny, a w kilka chwil potem przyniesiono mu obiad. Bankowy nieboszczyk widząc, że kolega-trup spożywa jedzenie, poszedł na jego przykładem i został wyleczony.

TEATR I MUZYKA.

* Grono aktorów prowincjonalnych zawiązuje towarzystwo udziałowe z zamiarem podrózwania podczas zimy po miastach prowincjonalnych. Nowe towarzystwo tem się różni od dotychczasowych, iż każdy z uczestników wkłada umówioną kwotę pieniężną, a temsamem staje się faktycznym współwłaścicielem przedsięwzięcia. Na czele spółki, jako gerent, staje podobno kobieta.

TELEGRAMY.

Petersburg, 20 września. (Ag. półn.). — W Besarabii, jak donoszą „Peterb. wiadomości”, odbędą się wielkie ćwiczenia wojskowe, w których wezmą udział dywizyjnie piechoty 14-ta i 15-ta, kilka batalionów rezerwy, 4-ta Brygada strzelców 8-a dywizyjnie jazdy i odpowiednia liczba artylerji. Manewry potrwać około dwóch tygodni.

Petersburg, 20 września. (Ag. półn.). — Wczoraj zmarł metropolita petersburski Isydor. W d. 4-ym września metropolita zachorował na różę na lewą rękę. Od d. 13-go b. m. zapalenie pojawiło się na brzuchu, upadek sił wzrastał, lecz przytomność nie opuszczała chorego. W nocy z niedzieli na poniedziałek stan pogorszył się znacznie. O godzinie 8-jej rano metropolita przyjął św. Sakramenty, rozmawiał z doktorem i przyjmował towarzysza o-

berprokuratora synodu Sablera. Przy śmierci obecni byli: b. biskup stawropolski Herman Ładoski, Mikołaj namiestnik ławry Izajasza, protorejser soboru kazańskiego Lebediew i inne osoby duchowne.

Petersburg, 20 września. (Ag. półn.). — Gubernator podolski Glinka mianowany członkiem rady ministra spraw wewnętrznych.

Poznań, 18 września. Nadeszła tutaj ze Szwajcaryi wiadomość o śmierci radcy tajnego Günther'a, od 1873 do 1886 roku, naczelnego prersa W. Ks. Poznańskiego.

Toruń, 18 września. Pod przewodnictwem prezesa komisji kolonizacyjnej, Wittenburg'a, odbyło się tutaj zebranie przedstawicieli dóbr, rozkolonizowanych w W. Ks. Poznańskim i Prusiech Zachodnich. Postanowiono założyć w Toruniu agencję, zajmującą się sprzedażą produktów dóbr rozkolonizowanych i zakupem przedmiotów potrzebnych w gospodarstwie.

Haga, 20 września. (Ag. półn.). Stany generalne otwarto dzisiaj mową tronową królowej regentki, w której głównie zwróconą jest uwaga na reformy wewnętrzne.

Wiedeń, 20 września. (Ag. półn.). Według wiadomości podanej przez „Neue freie presse”, austriacko-węgierski minister wojny, do budżetu, jaki wkrótce ma być przedstawiony delegacyom wspólnym, nie zamierza wnieść wydatków większych, pierwej bowiem przystąpi do reform poważnych. Pragnie on czekać na dalszy rozwój kwestyi o dwuletnim terminie służby wojskowej w Niemczech.

Medyolan, 20 września. Kongres literacki orzekł, iż nabycie dzieła sztuki nie daje prawa do reprodukcji.

Kraków, 20 września. W tutejszym szpitalu wojskowym umieszczono 14 osób chorych na cholere. Z liczby tej dwie osoby zmarły.

Kraków, 20 września. Uczeń szkoły realnej, Sieprawski, zachorował na cholere. Pociągi Podgórze-Bonarka wstrzymane. Pasporyty do wyjazdu wydawane będą tylko absolutnie potrzebującym. Szynki zamknięte są o godzinie 8-jej wieczorem. Jarmark koński odwołany. Ogłoszono szczegółową instrukcyę profilaktyczną. Komunikacya pieszka z Podgórzem przerwana. Były tam znnowu trzy wypadki cholery.

Kraków, 20 września. Rozkazem namiestnictwa wszelkie targi i widowiska wstrzymane.

Kraków, 20 września. Dzisiaj przybył tutaj namiestnik hr. Badieni. Na Podgórzu zamknięto wszystkie szkoły. W Krakowie zachorowało znnowu 4 osoby na cholere, jedna zmarła. Podejrzaane wypadki szerzą się w gminach okolicznych.

Berlin, 20 września. Profesor Koch zalecił energiczną asenizacyę Hamburga, w przeciwnym bowiem razie cholera w przyszłym roku prawdopodobnie powróci.

Hamburg, 20 września. Buletyn urzędowy: Wczoraj zameldowano chorych 206, zmarłych 105. W Altonie chorych 17, zmarłych 8.

Bruksela, 20 września. Cholera wzmagą się na przedmieściach tatejszych. Znnowu zachorowało osób 18, zmarło 8.

Rotterdam, 20 września. Sporadyczne wypadki cholery azjatyckiej w Holandyi mnożą się. W Rotterdamie był znnowu jeden wypadek śmiertelny, w Tilburgu zmarły dwie osoby, w Berlicum jedna.

Paryż, 20 września. Onegdaj zachorowało na cholere w Paryżu osób 29, zmarło 15. W Hawrze zachorowało osób 9, zmarło 4.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 20-go września. Wskaz. krót. toru. na: Berlin (st. d.) 48 92 1/2, 90, 85, 82 1/2, 77 1/2 kup.; Londyn

(3 m.) — — — — — kup.; Paryż (10 d.) — — — — — kup.; Wiedeń (8 d.) — — — — — kup.; 4% listy likwidacyjne Królestwa Polskiego dnice 99.15 żąd., — — — — — kup.; takież male 98.90 żąd., — — — — — kup.; 5% ruska pożyczka wchodnia II-jej emisji 103.00 żąd., — — — — — kup.; III-jej emisji 105.00 żąd., — — — — — kup.; 5% obligi banku szlacheckiego — — — — — żąd., — — — — — k.; 5% ruska pożyczka premiowa z 1864 r. I-jej emisji — — — — — żąd., — — — — — kup.; takaż seryi III-jej 95.40 żąd., — — — — — kup.; 5% listy zastawne ziemskie I-jej dnice 102.80 żąd., — — — — — kup.; takież male — — — — — żąd., — — — — — kup.; takież II-jej seryi — — — — — żąd., — — — — — kup.; III-jej male 102.40 żąd., 102.20, 25, 30, 35 kup., V-jej seryi — — — — — żąd., — — — — — kup.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I-jej seryi 102.25 żąd., — — — — — kup., II-jej seryi 102.25 żąd., — — — — — kup., III-jej seryi 102.00 żąd., 101.85 kup.; IV-jej seryi 101.65 żąd.; V-jej seryi 101.65 żąd., — — — — — kup., VI-jej seryi 101.60 żąd., — — — — — kup.; 5% obligi miasta Warszawy dnice — — — — — żąd., — — — — — kup.; takież male — — — — — żąd., — — — — — kup.; 5% listy zastawne miasta Łodzi I seryi — — — — — żąd., II-jej seryi — — — — — żąd., III-jej seryi — — — — — żąd., — — — — — kup., IV-jej seryi — — — — — żąd., — — — — — kup.; 5% listy zastawne miasta Kalisza — — — — — żąd., takież miasta Lublina 105.75 żąd., takież miasta Plocka — — — — — żąd.; 6% listy zastawne wileńskie — — — — — żąd.; 5% takież — — — — — k. Dykonto: Berlin 3%, Londyn 2%, Paryż 2 1/2%, Wiedeń 4%, Petersburg 4 1/2%. Wartość kuponu z potrąceniem 5% listy zastawne ziemskie 116.1, warsz. I i II 223.0, Łodzi 183.4, listy likwidacyjne 115.1, pożyczka premiowa I 88.4, II 92.

Berlin, 20-go września. Banknoty ruskie zaraz: 205.45, na dostawę 205.50, weksle na Warszawę 205.35, na Petersburg kr. 204.75, na Petersburg dl. 204.15, na Londyn krót. 203 3/8, na Londyn dl. 203.1 1/2, na Wiedeń 170.05, kupony celne 324.00, 5% listy zastawne 65.50, 4% listy likwidacyjne 62.90, pożyczka ruska 4% z 1890 r. 96.60, 4% z 1887 r. — — — — — 6%, renta złota 103.80, 5% r. zł. z 1884 r. — — — — — pożyczka wchodnia II em. 65.50, III emisji 66.75, 5% listy zastawne ruskie 102.80, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 152.59, takaż z 1866 r. 143.00, akcyje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 206.10, akcyje kredytowe austriackie 167.20, akcyje warszawskiego banku handlowego — — — — — dykonto wogo — — — — — dykonto niemieckiego banku państwowo 3%, prywatne 1 1/2%.

Londyn, 20-go września. Pożyczka ruska z 1889 r. II emisji 97 1/2, 3% Konsule angielskie 97.50.

Warszawa, 20-go września. Targ na piasn Witkowskiego. Pszonica su. ord. — — — — —, pasta i doba 1-615, biała 625-635 wyborowa 640-650, żyto wyborowe 480-500, średnie — — — — —, wadliwe — — — — —, jęczmień 2 i 4-o żąd., — — — — — owies 285-340, gryka — — — — —, rzepik letni — — — — —, zimowy — — — — —, rzepak rapś zim. — — — — —, groch polny — — — — —, cukrowy — — — — —, fasola — — — — —, sa korzec, kasza jaglana — — — — —, olej rzepakowy — — — — —, lniany — — — — — za pud., kartoże — — — — — sa korzec.

Dowizsiono pszenicy 600, żyta 1000, jęczmienia — — — — —, owasa 300, grochu polnego — — — — — korcy.

Warszawa, 20-go września. Okowita. Hurt skłód. za wiadro 100%: 11.02 1/2 brutto z potrąc. 2%, 10.80 1/2 netto bez potrąc.; za 78% 8.60 brutto z potr. 2%, 8.43 1/2 netto bez potrąc. Szynki za wiadro 100%: 11.17 1/2 brutto z potrąc. 2%, 10.95 1/2 netto bez potrąc.; za 78% 8.71 1/2 brutto z potrąc. 2%, 8.54 1/2 netto bez potr.

Berlin, 20-go września. Pszonica 145-166, na wrz. paźdz. 156.50, na listopad grudz. 156.75. Żyto 142-151, na wrzes. paźdz. 149.50, na paźdz. listopad 149.50.

Hawry, 20-go września. Kawa good average Santos na wrzes. 87.50, na grudz 88.75, na marzec 85.75, Mocno.

Londyn, 19-go września. 98% cukier Jawa loco 15 1/2, spokojnie. Cukier burakowy 13 1/2, spokojnie.

Liverpool, 19-go września. Bawelna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 14,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1500 bel. Stale. Middling amerykańska: na wrzesień październik 4 cena, na październik listopad 4 cena, na listopad grudzień 4 1/2 cena, sprzedawcy, na grudzień styczni 4 1/2 cena, na styczni luty 4 1/2 cena, nabywcy, na luty marzec 4 1/2 cena, nabywcy, na marzec kwiecień 4 1/2 cena, na kwiecień maj 4 1/2 cena nabywcy.

New-York, 19-go września. Kawa Rio № 7 15.00, Kawa № 7 low ordinary na paźdz. 13.95, na grudz. 13.70.

New-York, 19-go września. Bawelna 7 1/4, w Now. Orleansie 7.

MONETY I BANKNOTY

Kupony celne	Not. uszgd.	nieurz.
Marki niemieckie	—	159 1/2
Austriackie banknoty	—	84
Franki	—	39 1/2

LICYTACYE.
Dnia 29 września r. b. w biurze powiatu maryampolskiego, odbędzie się licytacya na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 stycznia 1893 r. do tegoż dnia 1896 r. dochodu maryampolskiej kasy miejskiej z rzeki, od sumy 1,025 rs. rocznie. Wadym 1/10 sumy licytacyjnej.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.	Z dnia 20	Z dnia 21
Zapłacono		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	48 92 1/2	48.80
na Londyn za 1 £.	9.98	9.91 1/2
na Paryż za 100 fr.	39.65	39.45
na Wiedeń za 100 fl.	83.30	83. —
Żądano z końcem giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol. drob.	99.15	99.15
Ruska pożyczka wchodnia	102.90	103. —
4% pok. wowa.	95.65	95.65
Listy zast. ziem. Seryi I dnice . . .	102.80	102.80
„ „ „ „ III male	102.40	102.30
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	103.25	102.20
„ „ „ „ V	101.65	101.60
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—	—
„ „ „ „ II	—	—
„ „ „ „ III	—	—
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	205.45	205.05
„ „ „ „ na dostawę	205.75	205.25
Dykonto prywatne	17 1/2	17 1/2

ZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Zmarli w dniu 20 września:
Katolicy: (w parafii Wniebowzięcia N. M. P. Dzieci do lat 15-tu zmarło 12, w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt 7, dorosłych 5, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 4, a mianowicie: Łukasza Wypyszczok, lat 63, Michalina Wietecha, lat 38.
Evangelicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt —, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Karol Bote, lat 65.
Starozakonni: Dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 1, dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: Małżenstwa zawarte w dniu 20 września.
Katolicy: (W parafii Wniebowzięcia N. M. P. Konstanty Derkowski z Magdaleny Bujakiewicz, Antoni Borowski z Stanisławą Kaczmarek, Ignacy Witaszek z Zofią Krajczyńską, Leon Kępczyk z Emilią Scholz, Józef Kulig z Antoniją Binias, Franciszek Gruszczyński z Józefą Brzozińską, Jakób Różycki z Juljaną Ryba, Franciszek Garbaj z Emilią Borowską, Piotr Szpuszczyński z Maryą Gartonbuha, Aleksander Kosioriewicz z Maryanną Drewniuch.
Evangelicy: Edward Jan Nimbin ze Stefaniją Gold-sobel, Karol Simon z Maryanną Reiber.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Manteuffel. Bełchel z Berlina, Górecki i Grinberg z Warszawy, Seman z Sosnowia.
Hotel Victoria. Wł. Jaminski ze Lwowa, N. Suszczyński z Chmielnika Olex i J. Orszag z Warszawy, S. Podkaminer z Chersonia, L. Morawski z Poznania.

Rozkład jazdy pociągów.

ŁÓDŹ	PRZYCHÓDZĄ					
	Godziny i minuty					
	1 01	8 12	9 42	4 46	8 58	10 16

ŁÓDŹ	ODCHODZĄ					
	Godziny i minuty					
	5 45	7 15	1 20	6 03	9 50	

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-jej wieczorem do godziny 6-jej rano.

O G Ł O S Z E N I A.



WIELKA WYPRZEDAŻ

naszego składu zaopatrzonego jaknajobciej w dobór wszelkich „Nowości“ na sezon. Od pobieranych dotychczas absolutnie stałych cen ustępujemy 15% rabatu przy zakupach od rs. 10 wyżej.

Ceny absolutnie stałe.

Herzenberg & Israelsohn

Nr. 23. Ulica Piotrkowska Nr. 23.

Mam honor niniejszem donieść Szanownej Publiczności miasta Łodzi i okolic, iż z dniem 1 września przeniosłem

FILJĘ mego od 70 lat egzystującego warszawskiego MAGAZYNU MÓD

pod firmą
E. LOTH

z tymczasowego pomieszczenia do mego specjalnie w tym celu urządzonego sklepu, przy ulicy **Piotrkowskiej Nr. 49**, obok księgarni Schatkiego. Osmielony dotychczasowem powodzeniem, pozwalam sobie mieć nadzieję, że Wielmożne Panie w przyszłości raczą mnie zaszczycać swoim zaufaniem, któremu postaram się godnie odpowiedzieć. Na zbliżający się **sezon jesienny i zimowy zaopatrzyłem magazyn w bogaty wybór najnowszych artykułów** jako to: **Najświeższe kapelusze** jesiennie i zimowe, **kapturki i berety** dziecięce, **kwiaty balowe** i dekoracyjne, **rośliny sztuczne** do ozdoby apartamentów w koszykach i wazonach majolikowych, **girlandy i welony ślubne, woalki, negligyki i zaboty.**

Przyjmują się kapelusze do przerabiania, odświeżania i garniowania.

1907-3

STAN RACHUNKÓW Banku Handlowego w Warszawie po dzień 31 sierpnia 1892 roku.

	W WARSZAWIE	PETERSBURGU	OGÓŁEM
Stan Czynny.			
1 Gotowizna w kasie	731,860 88	245,828 05	977,688 93
2 Rachunki bieżące w bankach rządowych i prywatnych	24 41	1,265,539 —	1,265,563 41
3 Skup weksli opatrzonych najmniej dwoma podpisami	6,620,253 22	2,134,147 66	8,754,400 88
4 Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów bieżących	33,508 54	41,409 63	74,918 17
5 Skup sola - weksli, zabezpieczonych papierami publicznymi lub hypoteką	344,570 —	10,252 —	354,822 —
6 Pożyczki na zastaw papierów publicznych i towarów	2,444,226 13	896,294 20	3,340,520 33
7 Moneta brzącząca stanowiąca własność banku	1,253 13	52,359 51	53,612 64
8 Papiery publiczne własne	2,121,364 46	900,138 77	3,021,503 23
9 Traty i weksle na zagranicę nabyte na własny rachunek.	269,093 31	94,453 26	363,546 57
10 Uposażenie filii banku	2,000,000 —	—	2,000,000 —
11 Korespondenci	5,910,966 08 1/2	1,102,002 38	7,012,968 46 1/2
12 Rachunek z oddziałem banku	2,853,132 45	—	2,853,132 45
13 Weksle protestowane	22,160 —	77,600 —	99,760 —
14 Wydatki bieżące	—	—	—
z r. 1892	90,139 59	50,844 13	141,044 12
15 Wydatki zwrotne	18,636 63	10,357 82	28,994 45
16 Nieruchomość	138,785 24	—	138,785 24
17 Rachunki przechodnie	52,359 90	465,502 79	517,862 59
	23,652,394 27 1/2	7,346,723 20	30,999,117 47 1/2
Stan Bierny.			
1 Kapitał zakładowy	6,000,000 —	—	6,000,000 —
2 Uposażenie filii banku	—	2,000,000 —	2,000,000 —
3 Fundusz rezerwowy	1,468,097 86	—	1,468,097 86
4 Rezerwa specjalna	150,000 —	—	150,000 —
5 Wkłady na rachunek przekazowy i lokacyjne	6,735,759 12	892,934 97	7,628,714 09
6 Korespondenci	8,194,933 09 1/2	1,316,127 67	9,511,060 76 1/2
7 Rachunek z oddziałem banku	2,853,132 45	—	2,853,132 45
8 Traty przez bank akceptowane	—	29,193 57	29,193 57
9 Dywidenda od akcji banku niepodniesiona	4,666 25	—	4,666 25
10 Procenty, przypadające do zapłaty od wkładów i obligacji	2,623 47	604 83	3,228 30
11 Procenty i komis	332,724 82 1/2	164,326 86	497,051 48 1/2
12 Rachunki przechodnie	763 589 65 1/2	90,383 05	853,972 70 1/2
	23,652,394 27 1/2	7,346,723 20	30,999,117 47 1/2
Towary w komis oddane	531,256 —	7,635 60	538,891 60

W 4-ro klasowej SZKOLE REALNEJ z pensjonatem
ulica Wschodnia Nr. 80,
zapis uczniowy odbywa się codziennie. Lekcje rozpoczęły się 13 września, z pomocą nauczycieli Wyższej Szkoły Rzemieślniczej.
Przełożony **J. MEJER.**
1865-6

Nauczycielka języków nowożytnych
w gimnazjum i wyższych zakładach naukowych w Warszawie przyjmuje pensyonarij i panienki kształcące się prywatnie. Lekcje języków z konwersacją, muzyki i śpiewu w miescu, ulica Widok № 5, mieszkania № 8.
1898-3

Władysław Łuba
budowniczy
(w Warszawie Jerozolimska 58).
Ogrzewanie mieszkań i fabryk, kamery dyfuzyjne i inne aparaty higieniczne.
1929-4-1

PRAWDZIWE WODY
VICHY
są źródła należące do rządu francuskiego.
Administration: **8 BOULEVARD MONTMARTRE w Paryżu.**
CELESTINS leczą zwrw w mocy i sła-
bości pęcherza.
GRANDE GRILLE słałości wątroby i narząd żółciowy.
HOPITAL słałości żołądka.
Czerpano pod nadzorem reprezentanta rządowego.
PASTYLKI i SOLE NATURALNE
Sprzedawane w pudełkach metalowych pieczęcią Kompanii.
Cena pudełek 1 fr., 2 fr. i 5 fr.
W Łodzi, w Instytucie wód mineralnych P. M. Spokornego i u P. Lipińskiego.

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.
Z powodu oświadczenia wysyłających Kaleskiego i Lwowa, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź - Wradewicza № 26505 z dnia 1 (13) września r. b. Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięty duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny.
1947-3

Wspólnik
z kapitałem **3 do 5,000** rubli potrzebny do korzystnego handlu. Adresy proszę składać w administracji Dziennika pod lit. A. K.
1946-3

W każdym czasie **pokój do wynajęcia**
z całodziennym utrzymaniem lub nie, ulica Nawrot, dom Tyszersa № 540, wiadomość u pana Chotłajewa.
1949-2

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3 Петроковскаго Округа В. С. Дудинский, живущаго въ г. Лодзи въ домѣ подъ № 425/21 по Средней улицѣ объявляетъ, что 23 Сентября сего 1892 года съ 10 час. утра въ г. Лодзи по Петроковской ул. подъ № 274 (19), на мѣстѣ хранения будутъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Ицкеу Любавскому, заключающееся въ мебели и оцѣненное 110 руб., на удовлетвореніе претензій Юлія Фридштейна.
Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно рассмотреть у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.
Сентября 7 дня 1892 года.
Судебный Приставъ Дудинский.
1948-1

Uprasza się Szanowną Publiczność o żądanie w sklepach **otórków** pierwszej czysto swojskiej fabryki pod firmą **St. MAJEWSKI i S-ka**, niektórzy sprzedający bowiem nietylko zalecają uparcie i stale ołówki zagraniczne, ale nawet nasze tendencyjnie ganią.
Adres fabryki: **ul. Złota 61** w Warszawie.
1641-20

Krzysztof Brun i Syn
w WARSZAWIE, PLAC TEATRALNY
polecają:
Narzędzia rzemieślnicze dla wszystkich cechów.
Narzędzia gospodarsko-rolnicze.
Okucia do drzwi i okien.
Piecze i kuchnie żelazne.
Drzwiczki hermetyczne.
Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire”.
CENNIKI ilustrowane na żądanie franco i gratis.
Reprezentanci na Łódź
Pp. **C. KUSZEWSKI & C^o**
ulica Piotrkowska Nr. 93. 1448-0
Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Bolesław Kucichowski.

Nauczyciel
matematyki potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość w administracji „Dziennika”.
1925-3-1
UZDOLNIENI I ZAUFANI
sortownicy wełny
znajdą w jednej z większych warszawskich greglowni i przedziałni natchmiastowe i korzystne sągajcie. Oferty uprasza się nadsyłać do Biura Ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26 w Warszawie pod lit. K. W.
1933-3

PANNY
POTRZEBNE są zaraz do kra-
wieczyzny zdolne i pod ręczne, ul.
Konstantynowska, dom Frydrycha
Nr. 13, mieszkania 5. 1937-3
DENTYSTA
J. HABERFELD
ul. Piotrkowska № 59, dom S-ów Mine-
berg obok W-go Lorenza. Plombowanie.
Sztuczne zęby. **Operacje bez bólu**
przy pomocy tlenku azotu (gaz rozwes-
elający). 432-75

Dwie młode osoby
z wyższymi patentami warszawskie-
go Maryjskiego Instytutu, posiadają-
jące gruntownie języki niemiecki i
francuski, życzą sobie udzielać lek-
cyj. Adres: ulica Kamienna № 11.
1841-3

BIURO OGŁOSZEŃ
Żadnych filij w mieście nie posiada.
Rajchman i Frendler
Pierwsze w kraju, istniejące od lat 15,
BIURO OGŁOSZEŃ
do wszystkich dzienników
Warszawa, Senatorska 26,
PRZYJMUJE
Inseraty i Reklamy
do wszystkich gazet warszawskich, prowincjonal-
nych, ruskich i zagranicznych
po cenach redakcyjnych,
Przy większych zamówieniach odpowiednie rabaty.
Redakcja ogłoszeń i reklam, kosztorysy, objaśnie-
nia, oferty, numery gazet, katalogi i t. p. bez-
płatnie i franco.
Biurowo Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera żadnych
filij w mieście nie posiada.
1609-0
BIURO OGŁOSZEŃ